Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) | PONIEDZIAŁEK 12 LUTEGO 1951 ROKU | Nr 42

W dniach 21–24 lutego sesja Światowej Rady Pokoju w Berlinie

PARYŻ (PAP). — W dniach 5 i 6 bm. odbyło się posiedzenie Sekretariatu Światowej Rady Pokoju. Komunikat wydany po posiedzeniu stwierdza:

Sekretariat rozpatrywał kroki, które by umożliwiły przyłączenie do walki o pokój różnych prądów pokojowych, rozwijających się nadal w obliczu wzmagającego się niebezpieczeństwa wojny. Komunikat podkreśla, że niebezpieczeństwo wojny wzrosło jeszcze bardziej, w związku z faktem, że Komisja Polityczna ONZ poparła rezolucje amerykańskie. Rezolucje tę o charakterze wyraźnie wrogim wobec Chińskiej Republiki Ludowej — zmierzają w praktyce do uniemożliwienia niezwłocznych rokowań, mających na celu pokojowe uregulowanie konfliktu koreańskiego.

Sekretariat Światowej Rady Pokoju zapoznał się z licznymi, przedsięwziętymi w różnych krajach krokami zmierzającymi do przygotowania spotkań międzynarodowych, które miałyby na celu rozważenie problemów dotyczących wymiany gospodarczej i kulturalnej między narodami. Tego rodzaju kroki mogą jedynie sprzyjać obronie pokoju.

Ponadto Sekretariat wysłuchał sprawozdań o wzmagającej się walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec i Japonii, a w szczególności o walce w tych dwóch krajach przeciwko remilitaryzacji.

W dniach od 21 do 24 lutego Światowa Rada Pokoju ma odbyć sesję, aby omówić wszystkie te sprawy. W odpowiedzi na zaproszenie Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój, Sekretariat Światowej Rady Pokoju postanowił, że sesja odbędzie się w Berlinie.

Porządek dzienny, opracowany przez Biuro Światowej Rady Pokoju w Genewie, przewiduje następujące sprawy:

1) pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego.

2) wykonanie programu opracowanego przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i zawartego w Orędziu do ONZ.

Przed wiosennymi zasiewami

Traktorzyści rzucają hasło współzawodnictwa

Stefan Marcak zaorze w bieżącym roku 1.100 ha ziemi

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającą się kampanią wiosenną traktorzyści POM i PGR przygotowują się do wykonania swej doniosłej roli w realizacji zadań drugiego roku Planu 6-letniego w rolnictwie. Traktorzyści, zdając sobie sprawę z tego, że od ich wydajnej i starannej pracy w poważnym stopniu zależy sprawne przeprowadzenie siewów i przyszłe plony w gospodarstwach socjalistycznych — występują z inicjatywą wzmożenia wydajności pracy, poprawienia jej jakości, a także uzyskania jak największych oszczędności. Toteż licznie podejmują zobowiązania produkcyjne indywidualne i zespołowe, rzucając hasło współzawodnictwa.

Do współzawodnictwa w oszczędnym wykorzystaniu paliwa i w racjonalnej eksploatacji traktora, wezwał wszystkich traktorzystów Tadeusz Koniszewski z POM w PIECKU w pow. Mrągowo, który zobowiązał się w okresie kampanii wiosennej zaoszczędzić 400 kg. paliwa i wykonać ponad 370 ha orki bez remontu traktora.

Z ciekawą inicjatywą wystąpili traktorzyści POM w GRODKOWIE w woj. opolskim. Postanowili oni mianowicie pracować na traktorach według ścisłych harmonogramów godzinowych. Podejmując takie zobowiązanie traktorzyści z Grodkowa korzystali z doświadczeń traktorzystów Związku Radzieckiego. Jednocześnie zespół traktorzystów opracował na podstawie indywidualnych i grupowych zgłoszeń zasady współzawodnictwa na rok bieżący, wysuwając jako główne zagadnienia współzawodnictwa: przedłużenie czasu pracy na traktorze bez remontu, zwiększenie oszczędności paliwa i podniesienie jakości wykonywanych robót.

Jak wynika ze złożonych zobowiązań zespołowych traktorzyści POM w Grodkowie będą pracować po 3 dni w każdym miesiącu na zaoszczędzonym paliwie.

Wśród podejmujących długookresowe zobowiązania na rok bieżący znalazła się również traktorzystka. Jest nią Adela Guła, która postanowiła na „Zetorze" osiągnąć wydajność 700 ha orki średniej.

Jak dotychczas największe zobowiązanie podjął czołowy nasz traktorzysta — Stefan Marcak z PGR WOJNOWICE, w woj. opolskim. Odpowiadając na wezwanie brygadzisty z PGR KOCHŁOWICE — Zienkiewicza, który zobowiązał się na „Ursusie" wykonać prace, równe 1000 ha orki średniej, Marcak podjął długookresowe zobowiązanie, że w tym roku wykona na swym „Ursusie" 1.100 ha orki średniej. Jest to zobowiązanie przewyższające o pełne 300 ha zeszłoroczne zobowiązanie Marcaka, przekroczone przez niego o 80,5 ha.

Premier Cyrankiewicz objął protektorat nad obchodem 200 rocznicy urodzin H. Kołłątaja

WARSZAWA (PAP). — W skład Komitetu Honorowego Obchodu 200 rocznicy urodzin Hugo Kołłątaja, organizowanego pod protektoratem prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza wchodzą:

Minister Nauki i Szkół Wyższych — **Adam Rapacki**, jako przewodniczący Komitetu.

PREZYDIUM:

Jakub Berman — członek Biura Politycznego KC PZPR. **Edward Ochab** — członek Biura Polit., sekretarz KC PZPR, **Stefan Dybowski** — minister Kultury i Sztuki. **Henryk Jabłoński** — wiceminister Oświaty, **Eugenia Krassowska** — wiceminister Szkół Wyższych i Nauki, **Włodzimierz Sokorski** — wiceminister Kultury i Sztuki.

W skład Komitetu Honorowego wchodzą nadto wybitni przedstawiciele świata naukowego, kulturalnego i literackiego, przodownicy pracy oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Prof. Joliot-Curie wręczył laureatom Międzynarodowe Nagrody Pokoju

PARYŻ (PAP). — W sali Mutualite w Paryżu odbyło się w piątek uroczyste wręczenie Międzynarodowych Nagród Pokoju i Złotych Medali Pokoju, przyznanych na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju artyście - malarzowi — Pablo Picasso, reżyserowi filmowemu — Luis Daquin oraz pisarzowi — Jean Richard Blochowi, (któremu Złoty Medal Pokoju przyznano pośmiertnie i wręczono jego żonie).

W uroczystości wręczenia nagród i Złotych Medali Pokoju wzięli udział przewodniczący Światowej Rady Pokoju Fryderyk Joliot-Curie, Jacques Duclos, d'Arboussier, Cogniot, Laffitte oraz inne wybitne osobistości ze świata naukowego, kulturalnego i politycznego.

W imieniu Światowej Rady Pokoju nagrody pokojowe wręczył laureatom prof. Joliot-Curie.

ZSRR przekazuje Chinom mienie w Pekinie, Dalnym i Port Arturze

MOSKWA (PAP). — Porozumienie zawarte w dniu 14 lutego 1950 r. między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową o chińskiej czangczuńskiej kolei, Port Arturze i porcie Dalnyj, jak również noty wymienione na podstawie układu o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy pomiędzy Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową w dniu 14 lutego 1950 r. przewidują przekazanie bez odszkodowania przez Związek Radziecki Chińskiej Republice Ludowej mienia, które znajdowało się pod tymczasowym zarządem lub w dzierżawie organizacji i instytucji radzieckich w porcie Dalnyj oraz majątku nabytego przez radzieckie organizacje gospodarcze od właścicieli japońskich w Mandżurii, jako też wszystkich budynków dawnego „miasteczka wojskowego" w Pekinie.

Wykonując powyższe porozumienie ZSRR przekazał państwu chińskiemu m. in.: dawne „miasteczko wojskowe" w Pekinie, 16 zakładów przemysłowych w Dalnym i 21 w Mandżurii oraz wiele budynków mieszkalnych, domów kultury i kin.

Kułackie zamysły udaremnione

Coraz więcej gromad wykonuje z nadwyżką plany dostaw zboża

WARSZAWA (PAP). — O potęgującym się tempie dostaw zboża meldują z wielu województw Polski. W poznańskim, głównym naszym okręgu zbożowym, **notuje się rosnącą z dnia na dzień liczbę gromad, które wykonały plan sprzedaży zboża Państwu.** M. in. w pow. średzkim, plan wykonało ostatnio dalszych 18 gromad, a w pow. śremskim - 8 gromad. Przeważają dostawy zbiorowe, np. z gromady Winna, pow. Środa, z grom. Stary Lubosz, pow. Kościan i z innych.

W licznych gromadach, a nawet w całych powiatach nie poprzestano na wykonaniu planu dostawy zboża. **Pow. jeleniogórski, woj. wrocławskiego, wykonał już ponad 160 procent planu. Gromady Kalinowa, powiat Kalisz i Piaski, pow. Kepno (obie woj. poznańskie) z górą dwukrotnie przekroczyły plan. Chłopi grom. Turzyn, (pow. Szubin, woj. bydgoskie), którzy wykonali już 130 proc. planu, postanowili dostarczyć w ciągu lutego dalszych 20 ton zboża.**

AKTYWNA POSTAWA MŁODZIEŻY

ZMP-owcy z gromad Trzepałkowo, Waldowo i Tilkowo, gm. Waldowo, pow. Sepolno, woj. bydgoskie współzawodniczą w pracy nad planowym wykonaniem skupu przez ich gromady. W gm. Chełmno — wieś w woj. bydgoskim, gdzie wszyscy mało i średniorolni chłopi zobowiązali się do dnia 14 bm. wykonać plan skupu z nadwyżką i wezwali do współzawodnictwa sąsiednią gminę — Popowo Biskupie, młodzież utworzyła specjalną brygadę, która przestrzegać będzie, aby i bogacze wiejscy którzy dotychczas uchylają się od sprzedaży zboża, wywiązali się ze swych zobowiązań wobec Państwa.

KUŁACKIE METODY

Oburzeni oporem kułaków, którzy wstrzymywali się z odstawą zboża, chłopi z grom. Suchylas, pow. Poznań, ujawnili m. in. u bogacza Borasiaka ukryte 7,5 tony zboża. Pod 14 tonami węgla Borasiak ukrywał w workach mąkę, która **uległa zepsuciu.**

Dokerzy Jugosławii odmawiają wyładowania sprzętu wojennego

WIEDEŃ (PAP). — „Oesterreichische Volksstimme" donosi, że **robotnicy portowi Splitu (Jugosławia) odmówili wyładowania materiałów wojennych przywiezionych przez okręty amerykańskie dla rządu titowskiego.**

Wielkie straty agresorów w Korei

Komunikat naczelnego dowództwa armii ludowej

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenianu:

Dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wydało komunikat o wynikach walk prowadzonych w okresie od 25 czerwca do 25 grudnia 1950 r.

W ciągu 6 miesięcy wielkiej wojny wyzwoleńczej — stwierdza komunikat — koreańska armia ludowa zadała wojskom amerykańskich agresorów imperialistycznych i armii lisynmanowskiej następujące straty:

w zabitych i rannych — przeszło 169,700, wziętych do niewoli ponad 38.500 żołnierzy i oficerów. Ogółem amerykańskie wojska agresywne i armia lisynmanowska straciły w tym okresie przeszło 208.200 żołnierzy i oficerów.

ZDOBYTO: czołgów — 137, samochodów pancernych — 112, dział artyleryjskich różnych systemów i kalibrów oraz miotaczy min — 2.485, samochodów ciężarowych i osobowych — 4.833 i wiele innego sprzętu.

W okresie tym strącono, zdobyto i uszkodzono 618 samolotów nieprzyjacielskich.

* * *

PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym 10 lutego podało, że oddziały armii ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich w dalszym ciągu toczyły walki na poszczególnych odcinkach frontu.

Ponad 105 miln. zł na odbudowę Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Według ostatnich danych w r. 1950 na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy zebrano ogółem 105.539.675 zł. Roczny plan zbiórkowy wykonany został w 111,8 proc.

Nowa organizacja państwowego przemysłu terenowego

Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Rządu powzięło ostatnio uchwałę w sprawie organizacji państwowego przemysłu terenowego, która przewiduje oddanie znacznej części zakładów tego przemysłu pod zarząd rad narodowych.

W myśl uchwały, zakłady, których **produkcja przeznaczona jest bezpośrednio na potrzeby miejscowej ludności oraz na potrzeby przemysłu kluczowego znajdującego się w najbliższym zasięgu terenowym, zostaną przekazane pod zarząd rad narodowych.**



Chłopi z Tychowa, pow. łódzki, odstawili manifestacyjnie nadwyżki zbożowe na punkt skupu

Z frontu walki o wykonanie planu skupu zboża

GROMADA RETKI PRZEKROCZYŁA PLAN SKUPU

Chłopi gromady Retki, pow. łowickiego, na zaplanowane 1.193 kwintale zboża odstawili już 1.282 kwintale. Prócz kułaka Stanisława Śmiałka, u którego przeprowadzono przymusowe omłoty, wszyscy chętnie odsprzedali swe nadwyżki zboża. Na zebraniu gromadzkim chłopi stwierdzili, że mogą jeszcze dodatkowo odsprzedać Państwu kilkadziesiąt kwintali ziarna. W ten sposób gromada Retki poważnie przekroczy plan skupu zboża.

ODSTAWIMY MANIFESTACYJNIE ZBOŻE

Na zebraniu gromadzkim w Balcerowie postanowiono, że gromada przystąpi natychmiast do młocki przy szerokim zastosowaniu pomocy sąsiedzkiej. Na dzień 15 lutego br. wyznaczono termin manifestacyjnej odstawy zboża.

WZMÓC AKTYWNOŚĆ GMINNYCH RAD NARODOWYCH

W ostatnich dniach słabo przebiega akcja skupu zboża na terenie gmin Sobótka, Mazew i Rogoźno pow. łęczyckiego. Stało się to dlatego, że rady narodowe i aktyw wiejski nie przejawiają prawie żadnej działalności na tym odcinku.

KOLONIA KĄTY POZOSTAJE W TYLE W PLANOWYM SKUPIE

Kolonia Kąty, pow. kutnowskiego, nie wykonuje planu skupu, ponieważ kułacy uparcie uchylają się od obowiązku odstawy zboża, mimo że posiadają go pod dostatkiem, gdyż ziemia tam jest pszenno - buraczana i urodzaj był lepszy niż w latach ubiegłych. Do najoporniejszych należą: Antoni Kosowski i Józef Kaczorowski, którzy poważnie zalegają z wykonaniem swych obowiązków.

KUŁAK — SZKODNIKIEM

Władysław Zwierzyński, posiadający 25-hektarowe gospodarstwo w gromadzie Ptaszkowice, przechowywał w piwnicy 15 kwintali żyta i 15 kwintali owsa. Ziarno to na skutek wilgoci już przerosło.

W ramach akcji skupu zboża, szkodnik odstawił zaledwie 3 kwintale żyta.

POWIAT BRZEZIŃSKI — 85 PROC.

Do dnia 10 bm. gmina Łazisko w powiecie brzezińskim wykonała plan odstawy zboża w 111 proc., gmina Łaznów — w 107 proc., a gminy: Dmosin, Mikołajów, Popień i Będków — powyżej 90 proc.

Natomiast gminy, zamieszkałe przeważnie przez kułaków, jak Niesułków, Dobra i Długie wywiązały się ze swego obowiązku wobec Państwa zaledwie w 50 proc.

Łódzkie zakłady przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego przodują we współzawodnictwie

We współzawodnictwie międzyzakładowym w przemyśle jedwabniczo - galanteryjnym, za ostatni kwartał ub. roku, **trzy pierwsze miejsca zdobyły łódzkie zakłady.**

Pierwsze miejsce i nagrodę 30.000 zł uzyskały **ZPJG IM. WRÓBLEWSKIEGO.** Następne miejsca zajmują: **PÓŁNOCNO - ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO** (21.000 zł nagrody) oraz **ZPPasm. IM. LENARTOWSKIEGO** (4.500 zł nagrody).

W przemyśle włókien sztucznych palmę pierwszeństwa zdobyły **Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych** (22.500 zł); drugie — **zakłady w Jeleniej Górze** (9.000 zł); trzecie — **ZPB IM. 1 MAJA** (12.000 zł. nagrody).

Z całego świata

— **LONDYN.** Sekretarzem londyńskiej Rady Związków Zawodowych wybrany został ponownie komunista Jacobs.

— **WIEDEŃ.** Na rozkaz władz brytyjskich w Karyntii utworzono 4 t. zw. szkoły „żandarmerii", do których przyjmowani są wyłącznie b. żołnierze armii hitlerowskiej.

Kobieto Polko! Wstąp w szeregi Ligi Kobiet - walcz o szczęście swych dzieci, o pokój i dobrobyt kraju!

U naszych przyjaciół

W 114 ROCZNICĘ ZGONU ALEKSANDRA PUSZKINA

W związku z przypadającą na dzień 10 lutego 114 rocznicą zgonu Aleksandra Puszkina odbył się w Leningradzie szereg uroczystości.

WZROK I SŁUCH MOŻNA ODZYSKAĆ

Znakomity fizjolog, prof. W. Popow wygłosił w Akademii Nauk ZSRR odczyt na temat wyników prowadzonych przezeń prac badawczych nad zagadnieniem regeneracji rogówki oka u ssaków.

Jak stwierdził prof. Popow, umieszczona w oku szczura powłoka embrionalna po 4 — 6 tygodniach przekształca się w rogówkę i zwierzę odzyskuje zdolność widzenia. Metodę tę można także stosować dla regeneracji soczewki oraz przepony usznej.

Narody chcą budować swą przyszłość w pokoju
Masowe protesty przeciwko zbrojeniu Trizonii

NOWY JORK (PAP). — 8 lutego odbył się w Nowym Jorku wiec członków związków zawodowych pod hasłem protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Na wiecu przemawiali m. in. przewodniczący Komitetu Kobiet w Obronie Pokoju — Paolone, delegat na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — Seek i przewodniczący Kongresu Słowian Amerykańskich Krzycki.

Wszyscy mówcy podkreślali, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich jest zdradą wobec milionów ludzi, którzy zginęli w czasie wojny z faszyzmem i że zbrojenie Niemiec Zachodnich wzmaga niebezpieczeństwo trzeciej wojny światowej.

PONAD 2 MILN. PODPISÓW PRZECIW REMILITARYZACJI

PARYŻ (PAP). — W całej Francji pomyślnie przebiega kampania zbierania podpisów przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. **W ramach plebiscytu ogólnonarodowego w 35 departamentach Francji zebrano dotychczas — jak wynika z oficjalnych danych — 2 miliony podpisów.** Z pozostałych 55 departamentów nie nadeszły jeszcze oficjalne dane.

Stała Komisja Bojowników o Wolność i Pokój w wydanym komunikacie wezwała wszystkich Francuzów do wzmożenia akcji zbierania podpisów w związku z zapowiedzią przybycia do Paryża generałów hitlerowskich na konferencję w sprawie „armii europejskiej". **Miliony podpisów** — stwierdza komunikat **— będą odpowiedzią narodu francuskiego na zbrodnicze projekty tych, którzy pragną uzbroić Niemcy.**

WIEC OBROŃCÓW POKOJU W LONDYNIE

LONDYN (PAP). — W Hampstead (Londyn) odbył się wiec zorganizowany przez miejscowy Komitet Obrony Pokoju. Na wiecu przemawiali: profesor Bernal i usunięty z partii konserwatywnej za działalność w obronie pokoju dr. Woodard. Woodard oświadczył, że **obecnie najważniejszym zadaniem obrońców pokoju jest walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.** Profesor Bernal wezwał zebranych do poparcia wniesionej do ONZ przez ZSRR propozycji zakazu broni atomowej. Uczestnicy wiecu przesłali list do premiera Attlee. W liście tym protestują oni stanowczo przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

LUDNOŚĆ TRIZONII POTĘPIA POLITYKĘ ADENAUERA

BERLIN (PAP). — Coraz szersze rzesze ludności Trizonii wyrażają swój protest przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

W fabrykach i zakładach przemysłowych nadal przebiega akcja podpisowa przeciwko zbrojeniom. Tak np. w wielkich zakładach samochodowych w Norymberdze **93 proc. robotników wypowiedziało się przeciwko wojennej polityce Adenauera, a w fabryce Boscha w Stuttgarcie uczyniło to ponad 94 proc. załogi.**

W ankiecie przeprowadzonej przez Komitet Pokoju w Hamburgu 90 proc. kupców tego miasta sprzeciwiło się wszelkim próbom wskrzeszenia armii niemieckiej.

W czasie wizyty „prezydenta" Trizonii, Heussa na uniwersytecie w Tuebingen, **studenci tego uniwersytetu kolportowali ulotki protestujące przeciwko włączeniu Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego i domagające się przeprowadzenia plebiscytu narodowego w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.**

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem L. K.

W WI - FA - MIE WZROŚNIE WYKONANIE BAZ

Kobiety pracujące na frezarni, odlewni i w oddziale mechanicznym zobowiązały się w czasie od 1 do 9 marca podnieść wykonanie swych baz akordowych od 2 do 15 proc.

PONADPLANOWA PRODUKCJA

W Zakładach Przemysłu Gumowego Wytwórni Nr 5 odbyło się zebranie wyborcze delegatek na konferencję dzielnicową. Jednocześnie podjęto zobowiązania. Na cześć Kongresu Ligi Kobiet załoga rozdzielni podniesie o 3 proc. jakość produkcji. Pracownice oddziału nici wykonają do 8 marca 50 kg nici ponad plan. Helena Pawlicka wytnie ponad plan 1000 par obcasów, a Józefa Jaśińska — 500 par obcasów „Merkur".

Z TOMASZOWA DONOSZĄ...

Kobiety zatrudnione w Państwowych Zakładach Włókien Sztucznych postanowiły do dnia 8 marca osiągnąć stuprocentową wydajność. Zobowiązanie podpisało 907 kobiet.

CZYN KOBIET ZE SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ

Członkinie Koła Gospodyń w spółdzielni produkcyjnej „Maszty" w powiecie radomszczańskim postanowiły przepracować bezpłatnie 1 dzień przy budowie wspólnej obory i wykończyć ją do dnia 1 marca.

W ZPB IM. GEN. WALTERA

Po wyborze delegatek na konferencję dzielnicową, kobiety z ZPB im. gen. Waltera podjęły liczne zobowiązania produkcyjne. Młodzież ZMP postanowiła zorganizować 5 brygad. Wszystkie tkaczki dla uczczenia Kongresu Ligi Kobiet wstąpią w szeregi L. K.

WARTY POKOJU

W Zakładach im. Ajzena trwają już przygotowania do uroczystego Święta Kobiet. Na salach produkcyjnych zaciągnięte zostaną honorowe Warty Pokoju. Aby uczcić dzień 8 marca, wszystkie robotnice przystąpiły do współzawodnictwa o większą wydajność.

ROZWIJA SIĘ RUCH KORABIELNIKOWCÓW

W Konstantynowskich Zakładach Przemysłu Włókienniczego wszystkie kobiety przystępują do współzawodnictwa w oszczędzaniu, stosując metody Lidii Korabielnikowej. 500 kobiet o 2 proc. zmniejszy ilość odpadków. Rada Kobieca zorganizuje na 8 marca spółdzielnię krawiecką, która odciąży kobiety w ich pracy domowej.

KOBIETY ZPB IM. SAWICKIEJ PODNOSZĄ WYDAJNOŚĆ PRACY

Przygotowania do Święta Kobiet przebiegają tutaj pod znakiem walki o czystość i kulturę miejsca pracy. Wszystkie kobiety Zakładów im. Hanki Sawickiej przystąpiły do walki o 100-procentowe wykonanie baz produkcyjnych.

Nowi członkowie ŚFMD
Z obrad Komitetu Wykonawczego

PRAGA (PAP). — W dniu 10 lutego 1951 r. na odbywającej się w Pradze sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej sekretarz tej organizacji Kitty Hoockham (W. Brytania) wygłosiła referat o przygotowaniach do Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Sesja Komitetu Wykonawczego jednogłośnie uchwaliła przyjęcie do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej następujących organizacji: **Organizacji Postępowej Młodzieży — Port au Prince (Haiti), Organizacji Postępowej Młodzieży w Yeremi (Haiti), Związku Studentów-Republikanów Syrii, Federacji Socjalistycznej Młodzieży Islandii, Związku Młodzieży w Gwinei oraz Komitetu Młodzieży Kamerunu w Obronie Pokoju.**

Obecnie do ŚFMD należą organizacje młodzieżowe 78 krajów.

Piraci powietrzni USA
naruszają granice Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej wręczyło 9 lutego br. w ambasadzie Stanów Zjednoczonych notę z powodu **nowego, prowokacyjnego pogwałcenia granicy czechosłowackiej przez samoloty amerykańskie w dniu 7 lutego br. Ustalono również, że 5 lutego br. samoloty amerykańskie pogwałciły kilkakrotnie granice powietrzne Czechosłowacji.**

W związku z remilitaryzacją Japonii



Joszida rwie się do boju

Ubojowić pracę rad narodowych
w akcji skupu zboża

W meldunkach z przebiegu akcji **skupu zboża w woj. łódzkim** podaliśmy w dniu 8 bm. wiadomość, która winna stać się sygnałem alarmowym w naszej walce o pomyślną realizację skupu zboża.

Oto Gminna Rada Narodowa w Topoli, pow. łęczyckiego, obniżyła wielu bogaczom wiejskim należne od nich do odstawy ilości zboża. Jest to fakt o tyle niepokojący, że w dotychczasowej akcji skupu już niejednokrotnie zdarzały się wypadki pobłażliwego, a nawet kumoterskiego stosunku wobec kułaków. Mało tego. W niektórych miejscowościach gminne rady narodowe nie badały składu socjalnego wsi i ustalały dla wszystkich mieszkańców jednakowy plan odstawy zboża. Stanowi to wyraźne wypaczenie klasowej **polityki naszej Partii i Rządu**, uwzględniającej istniejące zróżnicowanie na wsi.

Spotykamy również inne zjawiska, świadczące o zupełnym niedocenianiu i niezrozumieniu przez niektóre gminne rady narodowe znaczenia walki o chleb. Oto rady narodowe w pow. radomszczańskim pominęły w planie skupu zboża dużą ilość zwłaszcza gospodarstw kułackich. W pow. sieradzkim nie objęto planem skupu zboża całej gromady Grodzisko, zaś GRN w Gruszczycy wyznaczyła odstawę zboża wszystkim małorolnym, pomijając natomiast większość średniaków oraz kułactwo.

Podaliśmy kilka faktów, świadczących o niedopuszczalnych błędach i zaniedbaniach w akcji skupu zboża ze strony rad narodowych. Trzeba stwierdzić, że tego rodzaju błędy i niedopatrzenia doprowadziły do poważnych zaległości w wykonaniu rocznego planu przez nasze województwo: jesteśmy winni państwu 37 proc. zboża, przypadającego według rocznego planu.

Termin wyrównania zaległości upływa z dniem 28 lutego br. po tym terminie nie możemy pozostać dłużni ani jednego ziarenka. Bowiem plan państwowy jest prawem, obowiązującym wszystkich obywateli, a tym bardziej tych, którzy stoją na czele ogniw aparatu państwowego w terenie. Wprawdzie przeważający ciężar pracy uświadamiającej i operatywnej dźwigają na swych barkach organizacje partyjne na wsi, to jednak bezpośrednią odpowiedzialność przed Rządem ponosi właśnie rada narodowa.

Rady narodowe obowiązane są ułożyć dokładny spis mieszkańców gromady lub też gminy. To nie kto inny, lecz właśnie rady narodowe winny uwzględniać w spisie ilość posiadanej ziemi, jakość gleby i możliwości wykonania planu przez poszczególnych mieszkańców. To nie kto inny, lecz rady narodowe winny posiadać dokładny spis bogaczy, zalegających w akcji skupu, ażeby przez maksymalne uaktywnienie mało — i średniorolnych chłopów zmusić kułaków do terminowej odstawy.

W ogólnym przebiegu szeroko rozwiniętej akcji o terminowe wykonanie planu skupu zboża, uwydatniają się zjawiska słabości i braku dostatecznej inicjatywy ze strony niektórych rad narodowych.

Dopiero w toku ostrej walki klasowej, gdy trzeba było zająć zdecydowaną postawę, **kiedy osobisty udział nieraz mógł rozstrzygać o powodzeniu sprawy, ukazało się prawdziwe oblicze niektórych jednostek, co zdołały przeniknąć do poszczególnych placówek aparatu państwowego.** Ludzie ci nie tylko nie pomagają przy realizacji zadań gospodarczych, lecz na odwrót, **hamują prawidłowy przebieg skupu.** Wskazuje to nam, że zadania nasze na terenie wsi nie kończą się na jednym tylko zagadnieniu zbożowym, że trzeba wszechstronnie wzmóc walkę klasową zarówno na odcinku przeobrażenia wsi, jak też w wysiłkach o oczyszczenie rad narodowych z elementów obcych i przypadkowych. Podkreśla to konieczność bezwzględnego tępienia wszelkich objawów kumoterstwa i żywiołowości w pracy rad narodowych na wsi, w gminach i powiatach. Jedynie wówczas w oparciu o masy biedoty chłopskiej oraz w ścisłym sojuszu z średniakami, potrafimy całkowicie wypełnić nasze wielkie i doniosłe zadania gospodarcze oraz polityczne na odcinku wiejskim.

(Ad.)

Podajemy z nieznacznymy skrótami artykuł zamieszczony pod powyższym tytułem w „Prawdzie". dn. 8. II. 51 r.

Krwawy imperializm amerykański

W. Korionow

Krwią ujarzmionych narodów przepojona jest każda karta dziejów amerykańskiego imperializmu. Jego dzieje — to historia ciemiężenia i ograbiania narodów, to historia licznych wojen zaborczych, stałej brutalnej ingerencji amerykańskich drapieżców w sprawy wewnętrzne innych krajów. Charakteryzując historyczną drogę Stanów Zjednoczonych, towarzysz Stalin wskazuje na fakt, że cały proces rozwoju Stanów Zjednoczonych przebiegał poprzez szereg aktów gwałtów, ciemiężenia i wojen narodowych.

Bezlitosne wytrzebienie Indian — rdzennych mieszkańców amerykańskiego kontynentu, handel ludźmi, przeistoczenie milionów Murzynów w niewolników, zbrojna aneksja sąsiednich ziem i wysp — oto pierwsze karty historii USA.

Marks podkreślał, że prawem życia amerykańskich właścicieli niewolników było stałe rozszerzanie terytorium, stałe rozszerzanie zasięgu niewolnictwa poza stare granice. Odbywało się to drogą bezlitosnego mordowania przez wojska amerykańskie ludności krajów, które stanowiły przedmiot agresji amerykańskich kapitalistów. W okresie, który upłynął od uznania niepodległości (1783) do początku XX wieku, Stany Zjednoczone prowadziły 114 wojen.

W wieku XX rozmiary amerykańskiej agresji uległy dalszemu rozszerzeniu. Zaborcze apetyty amerykańskiego imperializmu, jego dążenie do ponownego podziału świata, do ustanowienia swego panowania nad światem sprawiły, że walka światowych drapieżców imperialistycznych stała się jeszcze bardziej krwawa, jeszcze bardziej zaciekła.

Jednym z najważniejszych warunków przeistoczenia Stanów Zjednoczonych w olbrzymie mocarstwo imperialistyczne stało się bezlitosne ograbianie krajów ujarzmionych i zależnych. Jak zaznacza towarzysz Stalin — Ameryka zdołała zbudować przemysł **„kosztem pożyczek i długoterminowych kredytów zagranicznych oraz ograbienia sąsiadujących z nią państw i wysp".**

Historyczne fakty dowodzą niezbicie, że maskując się kłamliwymi frazesami o pokoju, **„szef amerykańskich miliarderów, sługus rekinów kapitalistycznych"** — jak nazywał Wilsona Lenin — energicznie przygotowywał wojnę 1914 — 1918 r. Wojnę tę imperialiści amerykańscy uważali za etap na drodze realizacji od dawna przez nich planowanego zdobycia panowania nad światem. Ciągnąc szalone zyski z zamówień wojennych, imperialiści USA dokładali wszelkich starań, aby jak najdłużej przewlekać imperialistyczną rzeź. W okresie pierwszej wojny światowej rząd amerykański doprowadził **„do szalonych rozmiarów uzbrojenie Stanów Zjednoczonych, z jawnym celem rozpętania drugiej wielkiej wojny imperialistycznej".**

W okresie pierwszej wojny światowej miliarderzy amerykańscy zagrabili szalone zyski, sięgające dziesiątków miliardów dolarów. A każdy taki dolar, pisał Lenin — pokryty jest **„grudą błota" z „lukratywnych" dostaw wojennych, które wzbogacają w każdym kraju bogaczy i rujnują biedaków. Na każdym dolarze widnieją ślady krwi..."**

Wojny zaborcze i ograbianie innych narodów, równolegle z bezlitosnym uciskiem wielomilionowych mas pracujących, stały się w XX wieku zasadniczą tendencją rozwoju amerykańskiego imperializmu. Jak słusznie pisał Gorki, imperialistyczni drapieżcy USA **„nie mogą żyć, nie organizując masowego mordowania narodów; są oni zawodowymi mordercami mas robotniczych".**

W agresywnych planach amerykańskich drapieżców imperialistycznych szczególne miejsce zajmowały zawsze zbrodnicze zamysły ujarzmienia Rosji, uciemiężenia wielkiego narodu rosyjskiego i innych narodów naszego kraju.

Od dawna już chciwe macki amerykańskich zaborców wyciągały się ku szerokim przestrzeniom i olbrzymim bogactwom naszego kraju. Wykorzystując antyludową, antynarodową politykę caratu, kapitał amerykański przenikał do gospodarki Rosji przedrewolucyjnej, starał się rozciągnąć kontrolę nad kluczowymi gałęziami rosyjskiej gospodarki narodowej. Dość wspomnieć choćby gorączkową działalność, rozwijaną w tym kierunku przez znanego miliardera amerykańskiego, Herberta Hoovera. Przez szereg lat ten businessman starał się zagarnąć kaukaską naftę. Nie poprzestając na tym, w roku 1912 — wespół z innym wodzirejem imperialistycznym, Urqartem — utworzył on tzw. „Towarzystwo Rosyjsko - Azjatyckie", którego celem było rozgrabienie bogactw mineralnych Uralu i Syberii, przeistoczenie tych rejonów w kolonialne folwarki USA.

Dążąc do ujarzmienia Rosji, imperialistyczne koła USA stosowały również na szeroką skalę swą ulubioną metodę udzielania pożyczek i kredytów kontrrewolucyjnemu rządowi tymczasowemu. Pożyczki te miały na względzie również i inny cel — zdławienie narastającej w Rosji rewolucji socjalistycznej. Miliarderzy amerykańscy byli decydującą siłą, która w okresie od lutego do października 1917 r. popierała będącą u władzy w Rosji kontrrewolucyjną burżuazję. Byli oni głównymi inspiratorami kontrrewolucyjnych spisków, organizatorami wszystkich sił reakcyjnych, walczących przeciw rewolucji socjalistycznej.

Tę zbrodniczą rolę imperialistów amerykańskich zdemaskował towarzysz Stalin. **„W chwili, kiedy rewolucja rosyjska wytęża siły w celu obrony swych zdobyczy, a imperializm stara się ją dobić** — pisał towarzysz Stalin latem 1917 r. — **kapitał amerykański daje miliardy koalicji Kiereńskiego - Miliukowa - Cereteli, aby po ostatecznym zdławieniu rewolucji rosyjskiej podważyć rozrastający się na zachodzie ruch rewolucyjny.**

Oto fakt.

Rzecz jasna więc: zachód importuje do Rosji nie tyle socjalizm i wyzwolenie, ile niewolę i kontrrewolucję".

Zmierzające do ujarzmienia naszego kraju bandyckie plany amerykańskich i innych zaborców napotkały na zdecydowany opór miłującego wolność narodu rosyjskiego oraz innych narodów Rosji.

Pod kierownictwem wielkiej partii Lenina — Stalina, bohaterska klasa robotnicza naszego kraju udaremniła kontrrewolucyjny spisek Korniłowa, którego inspiratorami byli imperialiści amerykańscy; obaliła opierający się na amerykańskich miliardach rząd tymczasowy i ujęła władzę w swe ręce. Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej ocaliło suwerenność i niezawisłość naszej ojczyzny, obroniło ją przed bezczelnymi zamachami amerykańskich i innych zaborców imperialistycznych.

Z tym większą wściekłością podjęli imperialistyczni wodzireje USA walkę przeciwko młodej republice radzieckiej. Już w roku 1917 — z inicjatywy Wilsona, Hoovera i Johna Dullesa — rząd amerykański zorganizował blokadę głodową Rosji radzieckiej, licząc na to, że uda mu się kościstą ręką głodu zdławić zwycięską rewolucję socjalistyczną.

Rozzuchwaleni monopoliści amerykańscy wzywali otwarcie do przeistoczenia kraju radzieckiego w kolonię amerykańską. Hoover ogłosił, że Rosja radziecka stanowi „próżnię ekonomiczną", do której zapełnienia powołane są oczywiście kapitały amerykańskie. Senator Poindexter utrzymywał, że „Rosja znikła jako mocarstwo", dlatego też spuścizna po niej winna być podzielona między kraje imperialistyczne, przy czym oczywiście lwia część powinna przypaść w udziale Stanom Zjednoczonym.

Ze szczególną chciwością rwali się imperialiści amerykańscy ku Syberii i Kaukazowi. Grabieżcy zza oceanu z góry już delektowali się perspektywą „przystosowania do eksploatacji" tych przebogatych rejonów. Gazety amerykańskie i angielskie roiły się w owym czasie od wywodów, że „Syberia jest największą premią dla cywilizowanego świata od chwili odkrycia obu Ameryk", bądź też twierdzeń typu: „gdy chodzi o naftę — Baku nie ma sobie równych. Baku, to największy ośrodek naftowy świata. Jeśli nafta jest królową, to tronem jej — Baku".

Obóz imperialistów nie śpi — pisał towarzysz Stalin. **„Agenci jego uwijają się po wszystkich krajach, od Finlandii do Kaukazu, od Syberii do Turkiestanu, ekwipując kontrrewolucjonistów, knując bandyckie spiski, organizując krucjatę przeciw Rosji radzieckiej, kując łańcuchy dla narodów Zachodu".**

Stany Zjednoczone stały się oporą wszystkich sił antyradzieckich, walczących zbrojnie przeciwko młodej republice radzieckiej. Amerykańska broń, dolary, żywność sypały się szczodrze w ręce okrutnych oprawców narodu rosyjskiego, najzacieklejszych kontrrewolucjonistów i monarchistów: Kołczaka, Judenicza, Denikina, Wrangla, Millera, Siemionowa i innych generałów carskich, rozszarpujących na części naszą ojczyznę.

Imperializm USA wystąpił jako aktywny organizator i inspirator interwencji zbrojnej przeciwko naszemu krajowi. Latem 1918 r., kiedy nękana przez białych generałów młoda republika radziecka przeżywała jeden z najtrudniejszych, najbardziej krytycznych okresów swej historii, amerykańsko - angielscy „cywilizowani" bandyci, nie poprzestając na szczuciu militarystów niemieckich przeciwko naszemu krajowi, sami podkradli się potajemnie w złodziejski sposób ku naszym granicom i wysadzili wojska na radzieckiej Północy i na radzieckim Dalekim Wschodzie.

Organizując ten bezczelny, grabieżczy najazd na Rosję Radziecką, imperialiści amerykańscy, którzy przez dłuższy czas udawali „sojuszników" Rosji, ujawnili przed całym światem swe prawdziwe oblicze dzikiej bestii, zalewającej ziemię krwią narodów.

Bez mała na 25 lat przed hitlerowcami, amerykańsko-angielscy oprawcy zorganizowali w okupowanych przez siebie rejonach radzieckich „fabryki śmierci". Utworzony przez nich obóz koncentracyjny na wyspie Mudiug, który wśród naszego narodu zyskał miano „wyspy śmierci" oraz katownia za kołem podbiegunowym w osiedlu Jokanga, pozostaną na zawsze w pamięci narodu radzieckiego jako niezbity dowód krwawych zbrodni amerykańsko - angielskich interwentów. W obozach tych oprawcy oblewali ludzi radzieckich wodą i zamrażali, przypiekali na rozżarzonych węglach, czynili z nich żywe cele dla strzelców, grzebali żywcem wraz z zabitymi. W ciągu półtorarocznego pobytu na Północy, interwenci wtrącili do więzień i obozów koncentracyjnych 52 tys. obywateli radzieckich, a jedynie na mocy wyroków sądów polowych rozstrzelali 4 tys. osób.

Równie potworne zbrodnie popełnili amerykańscy zaborcy w okupowanych przez siebie rejonach radzieckiego Dalekiego Wschodu. Tak np. były dowódca amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego, generał Graves, przyznał, że interwenci „panoszyli się w kraju, jak bestie, grabiąc i mordując ludność cywilną". Dowódca wojsk amerykańskich na odcinku zabajkalskim, pułkownik armii amerykańskiej, Morrow, pisał, charakteryzując bestialskie wyczyny zaborców, że oprawcy „nie mogli zasnąć, jeśli danego dnia kogoś nie zabili".

Obok utworzenia gęstej sieci obozów koncentracyjnych i więzień, obok masowego rozstrzeliwania ludności cywilnej okupanci amerykańsko - angielscy stosowali w zagarniętych przez siebie rejonach radzieckich gazy trujące oraz pociski chemiczne.

(Dokończenie w numerze jutrzejszym)

Stały rozwój gospodarki
krajów demokracji ludowej

Kraje Europy środkowej i południowo - wschodniej przed wyzwoleniem przez Armię Radziecką i wprowadzeniem ustroju ludowo - demokratycznego wegetowały. Ich życie i rozwój nie szły w parze z ich interesami narodowymi, lecz odpowiadały drapieżczym interesom imperialistycznych kół Niemiec, USA, Anglii, Francji, Włoch oraz egoistycznym interesom rodzimych obszarników i kapitalistów. Prawie wszystkie te kraje były rolnicze lub półrolnicze; istniała w nich najniższa w Europie płaca robocza; znaczna część ludności stale głodowała.

Przejście władzy w ręce ludu pracującego, umocnienie w tych krajach ustroju ludowo - demokratycznego otworzyły przed nimi wspaniałe perspektywy. Potężne twórcze siły mas ludowych, które dawniej znajdowały się pod jarzmem kapitalistów i obszarników, uzyskały wszelkie możliwości rozwoju.

Pomyślne budownictwo socjalistyczne w krajach demokracji ludowej szybko przeobraża oblicze tych krajów, skierowując je na drogę socjalistycznego uprzemysłowienia, na drogę stałego rozwoju całej gospodarki narodowej i wzrostu stopy życiowej mas pracujących. W ciągu ubiegłego, 1950 roku, produkcja przemysłowa krajów demokracji ludowej — Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii — wzrosła bardziej, aniżeli w ciągu dziesięciolecia w ustroju kapitalistycznym. Kraje te znacznie posunęły się naprzód na drodze budowy podstaw socjalizmu. Stało się to możliwe dzięki wzmożeniu planowania socjalistycznego w gospodarce narodowej, dzięki twórczej aktywności mas pracujących, które starają się przyspieszyć budowę socjalizmu i umocnić obóz pokoju i demokracji, dzięki olbrzymiej, nieocenionej pomocy Związku Radzieckiego oraz dzięki wzajemnej współpracy krajów demokracji ludowej.

W roku ubiegłym wszystkie kraje demokracji ludowej z nadwyżką wykonały swe plany gospodarcze. W porównaniu z rokiem 1949 produkcja przemysłowa w Polsce wzrosła o przeszło 30 proc., w Czechosłowacji — o przeszło 15 proc., na Węgrzech — o 35 proc., w Rumunii — o 37 proc., w Bułgarii — o 23 proc. Takie tempo rozwoju przemysłowego jest zupełnie niemożliwe w warunkach kapitalizmu! Fakt, że wszystkie kraje demokracji ludowej osiągnęły lepsze wyniki, aniżeli przewidywały pierwotne zadania planu, które w roku ubiegłym w szeregu krajów zostały zrewidowane i znacznie powiększone, dowodzi jasno, jak bardzo wzrosły w ciągu ubiegłego roku możliwości twórcze tych krajów.

Należy w szczególności podkreślić szybki rozwój w krajach demokracji ludowej przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza przemysłu budowy maszyn. W roku ubiegłym, na przykład, oddano do użytku dziesiątki nowych, wielkich zakładów przemysłowych. Rozwój ciężkiego przemysłu sprzyjał dalszemu poważnemu zwiększeniu globalnej produkcji, umocnieniu zdolności obronnej tych krajów, stworzeniu warunków dla wyposażenia rolnictwa w nowy sprzęt techniczny na podstawie spółdzielczości produkcyjnej.

W roku ubiegłym w krajach demokracji ludowej jeszcze bardziej rozwinęło się współzawodnictwo socjalistyczne i przodownictwo pracy, obejmując znaczną część wszystkich robotników przemysłowych. W walce o pokój masy pracujące koncentrowały swe wysiłki na zwiększeniu produkcji i wzmocnieniu swej ojczyzny. Dzięki temu osiągnięto znaczną ponadplanową akumulację i wzrost wydajności pracy. W Polsce wzrost ten wyniósł 9 proc. w porównaniu z r. 1949, w Bułgarii — 16 proc., w rumuńskim przemyśle budowy maszyn — 26 proc. itd.

W roku ubiegłym w krajach demokracji ludowej rozwinął się wśród chłopstwa zakrojony na szeroką skalę dobrowolny ruch na rzecz tworzenia produkcyjnych spółdzielni rolnych. Tak np. w Polsce pod koniec roku było 2.200 spółdzielni produkcyjnych. W Czechosłowacji w roku ubiegłym ponad 3.200 spółdzielni zaorało miedze i prowadzi wspólną gospodarkę na obszarze przeszło miliona ha., w Bułgarii TKZS, których liczba w r. 1950 wzrosła 3,5 razy w porównaniu z r. 1949 r., skupiają już przeszło 50 proc. gospodarstw chłopskich. W Rumunii istnieje przeszło 1.000 spółdzielni produkcyjnych, które obejmują 65.800 rodzin chłopskich. Wydajność z jednego ha w spółdzielniach produkcyjnych znacznie przewyższyła wydajność gospodarstw indywidualnych. W roku ubiegłym wzrosła liczba ośrodków maszynowych, udzielających coraz wydatniejszej pomocy chłopstwu pracującemu, zrzeszonemu w spółdzielniach produkcyjnych.

W krajach demokracji ludowej poważnie rozwinął się i umocnił w roku 1950 sektor socjalistyczny i to nie tylko w przemyśle i handlu hurtowym, gdzie panuje on niepodzielnie, lecz również w handlu detalicznym i w rzemiośle. O rosnącej sile sektora socjalistycznego świadczy np. fakt, że jego udział w ogólnym dochodzie narodowym wynosi w Polsce i na Węgrzech 70 proc.

We wszystkich krajach demokracji ludowej znacznie wzrósł dochód narodowy (w Polsce np. o 21 proc., na Węgrzech — prawie o 18 proc., w porównaniu z rokiem 1949). Znacznie zwiększyły się również zarobki robotników i inne dochody ludzi pracy oraz wymiana towarowa i konsumcja. Zniżone zostały ceny towarów przemysłowych i artykułów spożywczych. Ogromnie wzrosły wydatki na potrzeby społeczno - kulturalne ludności. Tak np. w Czechosłowacji płace wzrosły w porównaniu z rokiem 1949 o 26 proc., w Rumunii — o 11 proc., w Bułgarii — o 9 proc. Wydatki państwa na ochronę zdrowia zwiększyły się w Czechosłowacji o 18 proc., na oświatę — o 20 proc., na ubezpieczenia społeczne — o 74 proc. We wszystkich krajach demokracji ludowej jesteśmy świadkami nieprzerwanego wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej z dumą podkreślają sukcesy, które osiągnęły one w budowie socjalizmu pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, dzięki stałej pomocy Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina. Partie komunistyczne, które opanowały z powodzeniem sztukę kierowania masami w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego, rozwiązały w roku ubiegłym szereg takich skomplikowanych problemów, jak: uregulowanie norm produkcyjnych, rozpowszechnienie akordowej płacy za pracę, dalszy rozwój współzawodnictwa socjalistycznego i przodownictwa pracy, udoskonalenie planowania itd.

Partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej muszą przezwyciężać szereg trudności. Budowa socjalizmu odbywa się w walce z wrogiem klasowym, z knowaniami imperialistów amerykańsko - angielskich i rodzimej reakcji. Wiele wysiłków wymaga walka z biurokratyzmem i nieuwzględnianiem potrzeb ludzi pracy — zdarza się to jeszcze w poszczególnych ogniwach aparatu państwowego — oraz wychowanie ludzi w duchu nowej, socjalistycznej dyscypliny pracy. Partie komunistyczne z powodzeniem rozwiązują wszystkie te zadania, gdyż krajom demokracji ludowej ich marsz naprzód oświetla wielka nauka marksizmu - leninizmu, gdyż korzystają one z olbrzymiej pomocy i z wielkiego doświadczenia Związku Radzieckiego, gdyż posiadają stałe poparcie najszerszych mas ludowych, które coraz jaśniej uświadamiają sobie swą historyczną rolę w walce o zwycięstwo socjalizmu.

Jakże bardzo różni się sytuacja w krajach demokracji ludowej od sytuacji w krajach kapitalistycznych! Szaleńcze przygotowania wojenne, podejmowane przez imperialistów USA i ich pachołków w krajach zmarshallizowanych, ciężkim brzemieniem spadają na barki mas pracujących. Zamyka się coraz więcej fabryk, produkujących towary dla potrzeb pokojowych — zwłaszcza w krajach marshallowskich; wzrasta bezrobocie. W Stanach Zjednoczonych w bieżącym roku budżetowym podatki wzrosną ośmiokrotnie, w Anglii zwiększyły się one czterokrotnie, we Francji są one wyższe 30 razy od podatków przedwojennych! We Włoszech przeciętny zarobek robotnika, zatrudnionego w przemyśle, wynosi 27.000 lirów miesięcznie, podczas gdy minimalne koszty utrzymania przeciętnej rodziny wynoszą 52 — 60 tys. lirów. W Jugosławii, którą faszystowska banda Tito sprzedała imperialistom amerykańskim, odbywa się proces rozkładu gospodarczego, ludność głoduje. Gwałtowny spadek stopy życiowej mas pracujących, stały wzrost podatków i zwyżka cen, bezrobocie, nieokiełznany terror policyjny, podsycanie histerii wojennej, przedłużenie służby wojskowej, powoływanie rezerwistów, wzmożone przygotowania do nowej wojny — oto następstwa panowania reakcyjnych klas wyzyskiwaczy, w krajach świata burżuazyjnego w pięć lat po drugiej wojnie światowej!

Tego rodzaju sytuacja nie istnieje i nie może istnieć w krajach demokracji ludowej. Narody tych krajów, pracując dla siebie, dla swego państwa, odnosząc coraz większe sukcesy w budownictwie socjalistycznym, dokonują wielkiego dzieła historycznego. Sukcesy krajów demokracji ludowej wzmacniają cały obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, na którego czele stoi Związek Radziecki, wywierają wpływ na rozwój światowej walki o pokój i postęp. Cały świat widzi, jakie szczęśliwe życie budują narody, które zrzuciły jarzmo faszyzmu i kapitalizmu i ujęły swe losy we własne ręce. Pomyślna budowa socjalizmu w krajach demokracji ludowej potwierdza raz jeszcze, że historia skazała kapitalizm na zagładę, wskazuje masom pracującym wszystkich krajów kapitalistycznych drogę do wyzwolenia spod jarzma kapitalizmu, drogę do lepszej, szczęśliwszej przyszłości.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej ze swą awangardą — partiami komunistycznymi i robotniczymi na czele — uczynią wszystko, aby osiągnąć jeszcze większe sukcesy w budowie socjalizmu.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową").

Brygada im. K. J. Woroszyłowa
powstała w Zakładach im. Kunickiego

Młodzież ZPB im. St. Kunickiego postanowiła zorganizować nową młodzieżową brygadę produkcyjną.

W skład tej brygady weszli młodzi robotnicy: **Pietrzak, Kłos, Bendosz i Burzyńska.** Kierownikiem brygady została **Józefa Topolska.**

Brygada postanowiła przyjąć imię wybitnego stratega szkoły stalinowskiej, nieustraszonego bojownika o pokój i socjalizm — **Marszałka K. J. Woroszyłowa.**

Brygada, chcąc godnie nosić imię tego zasłużonego bojownika sprawy robotniczej, **postanowiła przystąpić do współzawodnictwa międzyzakładowego o wykonanie bazy produkcyjnej pod względem jakości i ilości przynajmniej w 100 procentach, oraz przez udział w szkoleniu ideologicznym ZMP podnieść swój poziom ideologiczno-polityczny, aby móc skuteczniej walczyć o wykonanie planów produkcyjnych, o utrwalenie pokoju na całym świecie, o socjalizm w Polsce.**

M. KOWALSKI
ZPB im. Kunickiego

Grupy partyjne ZPB im. Dzierżyńskiego
wcielają w życie wskazania KC Partii

W Zakładach im. Dzierżyńskiego już od kilkunastu dni pracują nowe grupy partyjne. Pracują po nowemu. Członkowie grup, związani wspólną więzią produkcyjną, stykają sie stale ze sobą, organizator ma ich dosłownie „pod ręką". Tow. **Adam Dreczko**, robotnik draparni, który dawniej był kierownikiem grupy, składającej się z 32 ludzi, pracujących na różnych zmianach i różnych salach, obecnie oddycha z ulgą. W jego książce, w której dotychczas zawsze skrupulatnie zapisywał zadania, wykonane przez swoją grupę, obecnie ilośc tych zadań stale wzrasta. Tow. **Kołodziejczyk** organizuje ze swą grupą krótkie narady, na których omawia sprawy bieżące.

Największą żywotność wykazują grupy pracujące w wykończalni. Sekretarz organizacji oddziałowej, tow. **Jan Mikuła**, już w 4 dni po zakończeniu akcji wyborczej, **zwołał naradę nowowybranych organizatorów.** Na zebraniu tym jeszcze raz przedyskutowano zadania organizacyjne i konkretne wytyczne pracy dla poszczególnych grup. W kalendarzyku sekretarza zaznaczone są terminy **cotygodniowych narad informacyjno - sprawozdawczych z organizatorami grup partyjnych.**

Aktywnie pracują grupy w przędzalni średnioprzędnej. W innych jednak oddziałach daje się u niektórych organizatorów grup zauważyć w dalszym ciągu brak zrozumienia wytycznych uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR. Dlatego też bardzo słuszna była inicjatywa kierownictwa zakładowej organizacji partyjnej **zwołania narady organizatorów grup z całych zakładów.**

* * *

Na naradę stawili się wszyscy organizatorzy grup z pierwszej zmiany. Przybyli tu już z zasobem pewnego doświadczenia w celu wyjaśnienia istniejących jeszcze wątpliwości.

Sekretarz podstawowej organizacji, tow. **Trzeciak**, jeszcze raz dokładnie wyjaśnił zebranym znaczenie uchwały Biura Organizacyjnego, omówił zadania, jakie mają do wypełnienia nowozorganizowane grupy. Analizując sytuację w poszczególnych oddziałach zakładów wskazał na przykładach, o co winny walczyć grupy partyjne: **w przędzalni bić się o lepszą jakość przędzy i mieszanek, w tkalni — likwidować postoje, tłumaczyć tkaczom, jak należy wydajnie i oszczędnie pracować, w wykończalni — tępić fakty szkodnictwa i marnotrawstwa.** Przewodniczący rady, tow. Kowalski, naświetlił **zadania grup w związku z trwającym obecnie**



Jednym z przodujących murarzy przy budowie VIII Domu Akademickiego w Łodzi — jest ob. Józef Kozłowski, wyrabiający przeciętnie 150 procent normy.

współzawodnictwem o tytuł najbardziej wydajnego zespołu tkackiego. Pilnie notując w zeszytach organizatorzy grup nakreślili sobie na na radzie program działania.

Żywo omawiali organizatorzy wyniki swej dotychczasowej pracy. Wielu z nich dobrze zrozumiało uchwałę Biura Organizacyjnego, realizując ją na swych odcinkach pracy. Znana przodownica, **prządka Okrój**, na swojej sali zbadała przyczynę niskiego wykonywania baz przez niektóre prządki i zameldowała o tym kierownikowi. Zwracała uwagę majstrom, że niektóre wrzeciona nie biorą udziału w produkcji. **Zespół tow. Okrój, zmobilizowany przez nią, przekroczył zobowiązanie podjęte na cześć Święta Kobiet podnosząc wydajność zamiast o 2 proc. — o 4,9 proc.** Grupa partyjna tow. Wolskiej w przędzalni średnioprzędnej zlikwidowała marnotrawstwo cewek.

Z bogatym „plonem" wystąpili organizatorzy grup w wykończalni.

— Dawniej zdarzały się u nas często wypadki plamienia towaru farbą, lub oliwą — mówił **tow. Markiewicz. — Obecnie grupa moja prawie zupełnie zlikwidowała podobne wypadki. Zwiększyliśmy także kolportaż prasy partyjnej.**

— Wykryliśmy przyczyny hamujące produkcję w draparni — stwierdził **tow. Bednarczyk.**

Zabierali głos w dyskusji sekretarze organizacji oddziałowej tow. tow. **Kierzek i Grabowiecka.** Mówili o trudnościach na swych oddziałach, trudnościach, których zlikwidowaniem winny zająć się grupy partyjne. Zabrał głos i przedstawiciel młodzieży, ob. Przewodek. Młodzieżowe grupy ZMP-owskie, które niezadługo powstaną w zakładzie, chcą działać w ścisłym powiązaniu z grupami partyjnymi.

Naradę podsumował I sekretarz Dzielnicy Górnej, **tow. Wypych**, apelując do zebranych, żeby rozwinęli szeroką działalność w myśl wskazań uchwały Biura Organizacyjnego, żeby jako gospodarze swych zakładów na każdym kroku walczyli z marnotrawstwem, z niechlujstwem, wykrywali wrogą robotę, a przykładem swym, siłą argumentów, perswazją, podnosili poziom załogi, przygotowując ją do wypełnienia jej odpowiedzialnych zadań.

Przebieg narady potwierdził słuszność inicjatywy kierownictwa organizacji partyjnej Zakładów im. Dzierżyńskiego. **Narada dała bardzo wiele nowym organizatorom grup, dała im jasne wskazówki, jak mają pracować ich grupy w najbliższym okresie czasu.** Podobne zebrania, które odbywać się będą co 2 tygodnie, dadzą możność kierownictwu organizacji partyjnej stałej kontroli działalności grup, wyciągania wniosków z ich pracy. Dla organizatorów zaś będą szkołą właściwie pojętej pracy nad realizacją uchwały Biura Organizacyjnego KC.

H. S.

Usprawnić akcję werbunkową
na Studium Przygotowawcze

— „Pragnę uczyć się dalej i podnosić swój poziom wiedzy, aby przyczynić się do rozbudowy Polski, aby skuteczniej walczyć w obronie pokoju" — oświadczył młody robotnik z ZPW im. 9 Maja, **Stanisław Antkiewicz.** Tak młodzież łódzka ocenia znaczenie wyższych studiów.

Organizacje ZMP-owskie stanęły przed zadaniem **przeprowadzenia werbunku młodzieży z zakładów pracy na Studium Przygotowawcze.** Jednak nie wszystkie zarządy dzielnicowe ZMP doceniają znaczenie tej akcji. Nie wystarczającą jeszcze pracę obserwujemy w dzielnicach Górnej-Prawej, Górnej i Bałutach. Komisje, którym powierzono tę akcję, nie potrafiły zaplanować sobie pracy. Np. w Dzielnicy Górnej odbyło się zaledwie jedno posiedzenie komisji i to w niepełnym składzie.

Nie dotarto do młodzieży niektórych zakładów , np. ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. 1 Maja, w **których złożono zaledwie kilkanaście podań.** Niedociągnięcia te występują nie tylko ze strony organizacji, ale również wydziały personalne zbyt opieszale załatwiają formalności kandydatów.

Bardzo sprawnie przebiega werbunek na wyższe uczelnie w Dzielnicy Górnej-Lewej, gdzie przekazano komisji do rozpatrzenia 60 podań, z których po trzech posiedzeniach komisji zatwierdzono 21. Komisja ta bardzo wnikliwie rozpatruje poszczególne kandydatury, co jest słuszne i powinno stać się przykładem dla komisji innych dzielnic. Również dobrze przebiega akcja w Dzielnicach Śródmieście-Prawa i Śródmieście-Lewa.

Zbliża się termin zakończenia werbunku na Studium. Dlatego więc trzeba jak najśpieszniej zlikwidować istniejące braki i usprawnić pracę komisji, szczególnie w Dzielnicy Górnej. Należy staranniej badać kandydatury, aby akcja ta przyniosła właściwy nabór młodych robotnic i robotników, zdecydowanych i wytrwałych, z których wyrośnie nowa kadra ludowej inteligencji.

I. PLICHOWSKI

ZMP-owskie organizacje wiejskie
zwalczają opór kułaków

Na okazałych domostwach kułaków, rozsianych niby kąkol po całym województwie, pojawiają się ostatnio napisy: **„Spekulancie, oddaj zboże!", „Tu mieszka kułak, który ukrywa zboże" itp.** To młodzież, świadoma toczącej się na wsi ostrej walki klasowej, pomaga w akcji skupu zboża, demaskując w ten sposób spekulantów.

Napisy, umieszczane na domach bogaczy wiejskich, wielokrotnie osiągają rychły skutek. Na przykład w gminie Konopice, w powiecie wieluńskim, na domach, zalegających z odstawą zboża kułaków, pojawiły się tego rodzaju piętnujące napisy, a już następnego dnia przed Gminną Spółdzielnię zajechały wozy z kułackim zbożem. Spekulanci skapitulowali przed młodzieżą, przed opinią całej wsi, obawiając się, że tak napiętnowani i wyśmiani, pozostaną na wsi osamotnieni.

Podobnie stało się w gminie Czastary, w powiecie wieluńskim, gdzie kułacy Bolesław Pronomen i Władysław Pronomen, właściciele 40-morgowych gospodarstw, po ukazaniu się na ich domach napisów — „Precz z kułakiem, który przechowuje zboże!" — wnet zgłosili się ze zbożem do punktu skupu.

W ten sposób wiejskie brygady młodzieżowe nacierają na wroga klasowego i odnoszą zwycięstwo. Ale nie tylko na tym polega udział młodzieży w akcji skupu zboża. Młodzież nie tylko piętnuje i wskazuje palcem chciwych szkodników, zażartych przeciwników rozwoju wsi, lecz zarazem ożywia agitację, uświadamiając i wyjaśniając tumanionym przez wroga klasowego chłopom konieczność, jak również korzyści, które uzyska cały kraj z pomyślnego i terminowego przeprowadzenia odstaw zboża.

Młodzież wykrywa wrogów i ujawnia przestępczą działalność. Tak więc na przykład we wsi Borów, gminy Grabów, w powiecie łęczyckim, młodzieżowa brygada szturmowa udała się do zalegającego z odstawą kułaka Dzierzbickiego celem nakłonienia go do wypełnienia tego obowiązku. Dzierzbicki odmawiał zdecydowanie. Dopiero wówczas zmienił zdanie, gdy szturmowcy pokazali mu w jego stodole pod plewami, ukryte znaczne ilości zboża.

U najbardziej opornych kułaków młodzież przeprowadza przymusowe omłoty. Dokonane przez młodzież omłoty u niejakiego Zajączkowskiego w gromadzie Zakościele dały 98 kwintali zboża. U kułaka Piejka w gminie Gortatowice, 11 junaków SP wymłóciło 17 ukrywanych kwintali zboża.

We wszystkich gromadach i gminach odbywają się obecnie zebrania młodzieży, na których omawia ona, jak wzmóc swój udział w akcji skupu zboża, jak jej przebieg usprawnić na terenie swojej wsi.

Liczne przykłady ofiarnej akcji młodzieży i wielkie zainteresowanie tymi zagadnieniami wśród wszystkich członków ZMP-owskich organizacji wiejskich świadczy, że młodzież zwiększy jeszcze wydajniej swój udział w walce z wrogiem klasowym o zboże, a działalność brygad lekkiej kawalerii i brygad szturmowych wzmoże się jeszcze i przyniesie ostateczne zwycięstwo.



Gromadzka organizacja partyjna
w walce o wykonanie planu skupu

Gromada Kąty pow. kutnowskiego boryka się z trudnościami w wykonaniu planu skupu zboża. W gromadzie mieszkają działkowicze, posiadający przeciętnie 5-hektarowe gospodarstwa. Prawie wszyscy wywiązali się ze swych zobowiązań w ramach planowego skupu zboża. Na przykład Władysław Pawlak, posiadający cztero i pół hektarowe gospodarstwo, odstawił przypadającą nań ilość zboża z nadwyżką. Inny działkowicz — Stanisław Kwiatkowski, posiadający 5 i pół hektara ziemi, również przekroczył plan odstawy.

Lecz w kolonii, należącej do gromady Kąty mieszkają też kułacy, którzy wykonanie gromadzkiego planu odstawy zboża starają się przerzucić na barki małorolnych działkowiczów.

Między innymi kułak Antoni Kosowski, posiadający przeszło 11 ha gruntu, w poważnym stopniu zalega z odstawą zboża. Podobnie wielu innych jeszcze bogaczy ociąga się z odstawą zboża.

Działkowicze postanowili położyć kres temu szkodnictwu. Gromadzka organizacja partyjna zwołała zebranie, na którym postanowiono poczynić odpowiednie kroki, aby plan gromadzki jak najszybciej wykonać. Po szczegółowym omówieniu planu skupu zboża w okresie realizacji Planu 6-letniego, rozpoczęła się ożywiona dyskusja. Porównywano jak poszczególni gospodarze wywiązują się ze swych obowiązków, zastanawiając się jednocześnie ile posiadają ziemi, jaki był urodzaj w ubiegłym roku i jakich dokonano zasiewów.

— My, działkowicze, którzy posiadamy 3 — 4 hektarowe gospodarstwa, wywiązujemy się ze swych zobowiązań wobec państwa — powiedział tow. Pawlak. — Nie pozwolimy kułakom bogacić się naszym kosztem.

W wyniku dyskusji postanowiono zwołać zebranie gromadzkie i wspólnie z całą gromadą omówić sprawę bogaczy wiejskich, którzy dotychczas nie wywiązali się ze swych obowiązków.

— Gromada decyduje o wszystkim — stwierdził tow. Stanisław Kwiatkowski. — Woli więc gromady muszą podporządkować się wszyscy jej mieszkańcy. Tak jak my wykonujemy swoje zobowiązania wobec państwa, tak muszą je wypełnić bogacze wiejscy. Nasza zdecydowana postawa zmusi ich do tego.

Czy im się uda?

W związku z organizowanymi przez Ligę Morską w dniach 20 — 25 lutego Ogólnopolskimi Mistrzostwami Bojerowymi w Giżycku na Mazurach, jedna ze zgłoszonych załóg **w osobach Mejznera i Rzemyszkiewicza — postanowiła pobić rekord Polski w szybkości na jachtach lodowych obliczanej dotąd na 127 km-godz.**

Dotychczasowe wyniki młodych zawodników pozwalają przypuszczać, że nowy rekord zostanie z pewnością przez nich osiągnięty.

Przyśpieszyć opracowanie planów pracy
kół i klubów sportowych

Zeszłoroczna praca naszych kół i klubów sportowych ucierpiała poważnie w wielu wypadkach wskutek braku rocznych planów pracy. Brak planu działalności powoduje niesystematyczność i chaotyczność. Opracowanie rocznego planu pracy nie jest jednak łatwą sprawą. WKKF, chcąc w tym roku polepszyć formy pracy naszych kół i klubów, opracował dla nich ramowy roczny plan pracy, który otrzymali poprzez swe zrzeszenia.

WKKF daje dużą pomoc zarządom kół i klubów. Drugą pomoc w opracowaniu rocznych planów powinny dać kołom i klubom okręgowe rady zrzeszeń w postaci omówienia materiałów zawartych w ramowych planach, dostarczenia im cyfrowych danych (np. wpływów budżetowych, sprzętu, limitów odznaki SPO itp.) oraz obecności swego delegata na ogólnym zebraniu koła czy klubu, które będzie miało zadanie zatwierdzić projekt rocznego planu pracy.

Sprawa opracowania rocznych planów pracy została należycie postawiona i powinna przynieść dużą poprawę w działalności naszych kół i klubów sportowych.

Ramowych planów pracy nie można oczywiście żywcem przyjąć za swoje. Każde koło czy klub ma inne warunki, inną ilość członków, inne zamierzenia, inne limity i dziesiątki innych spraw. Czas najwyższy więc, aby instruktorzy zrzeszeń nawiązywali już kontakty z zarządami kół i klubów i udzielali im swej pomocy w opracowaniu ich własnych planów.

Czas też najwyższy, aby zarządy kół i klubów zajęły się już same tą sprawą, gdyż jak nas informuje WKKF na pracę tę w kołach, klubach i zrzeszeniach przeznaczono miesiąc luty, a do końca lutego pozostało nam już tylko 16 dni.

Z IX akademickich mistrzostw świata



Zawodnicy w drodze na stadion. Na pierwszym planie drużyna radziecka, w głębi rumuńska.

Narciarze polscy
wiele skorzystali w Rumunii

Zimowe akademickie mistrzostwa świata w Poiana - Stalin, które przyniosły nam 2 złote i 2 srebrne medale, dostarczyły naszym narciarzom wiele korzyści... Reprezentanci nasi zetknęli się bowiem w Rumunii z doskonałymi trenerami radzieckimi, którzy dali naszym chłopcom wiele wskazówek i wskazali ich błędy.

Oto co mówił o naszych narciarzach trener radziecki **Garpow:**

— Polacy w przeciwieństwie do zjazdów i slalomu, w których prezentują wysoki poziom, wyraźnie zaniedbali biegi. Jako główną wadę waszych zawodników uważam złą pozycję w biegach (sztywne nogi zamiast lekko zgiętych przy naprzód pochylonym tułowiu) oraz niewykorzystanie zarówno odbicia z nogi zakrocznej jak i kijków. Kijki są prowadzone tylko do biodra, natomiast u klasowego biegacza ręka powinna przechodzić znacznie dalej do tyłu.

Koszykówka
ale... nie ligowa

W zawodach o mistrzostwo klasy A w koszykówce męskiej ŁKS Włókniarz pokonał Kolejarza (Łódź) w stosunku 73:32 (33:14). Najwięcej punktów dla zwycięskiego zespołu uzyskał Wiśniewski — 14, a dla pokonanych Niewiadomski — 10.

Kolejarz (Piotrków) uległ akademikom w stosunku 36:49 (21:25). Najwięcej punktów dla akademików uzyskał Prytkowski — 17, a dla Kolejarza — Goleniewski — 11.

Spójnia I B odniosła zwycięstwo nad Unią 30:28 (16:16). Szor zdobył 8 pkt. dla zwycięskiego zespołu, a Ewertowski 10 punktów dla pokonanych.

Liga koszykowa

Gwardia (Kr.) - ŁKS Włókniarz 65:43

Po zwycięstwie włókniarzy nad AZS-em przypuszczano, że drużyna ta doszła już do formy i będzie odnosić zwycięstwa. Tymczasem stało się wręcz odwrotnie. Łodzianie wyjechali w osłabionym składzie do Ogniwa i ponieśli porażki. Historia powtórzyła się i w dniu wczorajszym, mimo że ŁKS Włókniarz wystąpił w pełnym składzie. Przez cały mecz prowadziła Gwardia i zupełnie zasłużenie odniosła zwycięstwo 65:43.

Punkty dla gości strzelili: Dąbrowski 31, Wójcik 16, Arlet 8, Kowalówka 6, Pyjos i Domanasiewicz po 2.

Dla ŁKS Włókniarza punkty zdobyli: Maciejewski 18, Wojciechowski 11, Żyliński i Kaczmarek po 6 oraz Sobociński 2.

Spotkanie kobiet

Gwardia grała bez zbytniego wysiłku. Zawodniczki strzelały często i z powodzeniem. Najlepiej wypadła tym razem **Kirschanek oraz Szeligerowicz.**

Punkty dla Gwardii zdobyły: Szeligerowicz 13, Kowalówna 9, Łaptoś i Otalińska po 4, Więcław 3 oraz Bożek, Królowa i Makuła po 2.

Dla ŁKS Włókniarza punkty uzyskały: Paprotówna i Wojtera po 9 oraz Błażyńska 7. Najlepiej zagrała Paprotówna.

Kudłacik pokonał Bazarnika
Wyniki I ligi bokserskie

KATOWICE. — Mecz bokserski o mistrzostwo I ligi pomiędzy chorzowską Stalą a gdańskim Kolejarzem przyniósł zwycięstwo drużynie śląskiej 12:8.

Kolejarz wystąpił wzmocniony Lebiedzińskim oraz Kudłacikiem. Poszczególne walki stały na przeciętnym poziomie. **Oczekiwane z największym zainteresowaniem spotkanie reprezentantów Polski Kudłacika i Bazarnika zakończyło się przekonywającym zwycięstwem Kudłacika.**

Gwardia (Gd.) — Stal (Poz.) 17 : 3

GDAŃSK. — Rozegrany we Wrzeszczu mecz bokserski o mistrzostwo I ligi pomiędzy gdańską Gwardią, a Stalą (Poznań) zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 17:3. Spotkanie stało na dobrym poziomie. Z drużyny poznańskiej najlepiej wypadli: **Wojnowski, Manelski oraz Wojtkowiak.**

W drużynie Gwardii wszyscy zawodnicy stanęli do walki dobrze przygotowani, przy czym szczególnie dobrą formę wykazali: Klinkosz, Stefaniak, Kaczmarek oraz Pek II.

Na ringach łódzkich

W dniu wczorajszym odbył się mecz pięściarski o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego, pomiędzy łódzką Bawełną a Spójnią z Tomaszowa. Obie drużyny wystąpiły w odmłodzonych składach. **Zwycięstwo w stosunku 12:8 odniosła drużyna łódzka.**

W niedzielę, w hali Zrzeszenia Sportowego Włókniarz, odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo klasy B. Miejscowy GWKS rozegrał spotkanie ze swoim imiennikiem z Sieradza, bijąc go 15:5.

TABELA
pierwszej ligi bokserskiej

Gwardia Gdańsk	2	4:0	31: 9
Gwardia Warszawa	2	4:0	28:10
Stal Poznań	2	2:2	14:26
Stal Chorzów	3	2:4	26:32
Kolejarz Gdańsk	3	0:6	19:41

Zamiast 4 spotkań
tylko 2

Pod złymi auspicjami rozpoczęły się zawody siatkówki męskiej o puchar Polskiego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka.

Na cztery wyznaczone spotkania, jedynie dwa doszły do skutku, gdyż do dwóch następnych nie stawili się przeciwnicy. Włókniarz Pabianice wygrał walkowerem z Gwardią Łódź 2:0 i Kolejarz Piotrków z Unią Piotrków również walkowerem. Poza tym Unia Łódź pokonała swą imienniczkę ze Zgierza 2:0 (15:6, 15:5), a akademicy odnieśli zwycięstwo nad Stalą 2:0 (15:3, 15:8).

Plenum Zarządu
Związku Pracowników Komunalnych

W pięknie udekorowanej sali przy ulicy Wólczańskiej 5 obradowało wczoraj Plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej z udziałem przewodniczących i sekretarzy rad zakładowych oraz przodowników pracy i racjonalizatorów. Zebrani wysłuchali dwóch sprawozdań: z przebiegu akcji socjalnej na terenie MZK oraz współzawodnictwa pracy w Miejskich Zakładach Wodociągów i Kanalizacji. Nad sprawozdaniami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której dyskutanci mówili o dotychczasowych błędach w pracy i o sposobach jej usprawnienia.

Na zakończenie uchwalona została rezolucja, w której pracownicy Gospodarki Komunalnej stwierdzają, że dla wykonania Planu 6-letniego konieczny jest wzrost wydajności pracy, wzmożenie oszczędności na każdym odcinku, usprawnienie organizacji pracy oraz rozszerzenie i pogłębienie form współzawodnictwa.

Dyrekcja ZUS
przyjmuje skargi i zażalenia

W każdy wtorek w Oddziale Obwodowym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (Wólczańska 225) przedstawiciele dyrekcji ZUS przyjmować będą interesantów, zgłaszających zażalenia i skargi dotyczące działalności Oddziału ZUS. Godziny przyjęć **OD 17 DO 20.**

Walka o treść i wyniki nauczania
podstawowym zadaniem szkolnych organizacji ZMP

Wczoraj w Łodzi odbyła się **narada aktywu szkolnego ZMP województwa łódzkiego.** Na naradę, w której wzięło udział ponad 300 aktywistów, przybył sekretarz KW PZPR tow. Kubicki oraz przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP, tow. Cybulis. Obradom przewodniczył tow. Michałkiewicz — przewodniczący ZW ZMP.

Referat wygłosił Zygmunt Klawiter — kierownik Wydziału Propagandy ZW ZMP. Mówca wskazał na poważne zadanie, stojące przed szkołami — zadanie dostarczenia w ramach Planu Sześcioletniego wysokokwalifikowanych i oddanych sprawie budowy podstaw socjalizmu kadr pracowników dla wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego.

Naczelne zadanie organizacji szkolnej ZMP, to troska o produkcję szkolną, wyrażającą się w uzyskanych wynikach w nauce i wiadomościach przyswojonych sobie przez młodzież. Szkolna organizacja ZMP, „brygady lekkiej kawalerii", winny zdecydowanie potępiać spóźnienia, bumelanctwo, nieuzasadnione opuszczanie dni nauki. Należy wyrabiać właściwy stosunek młodzieży do nauki, wykorzystując gazetki ścienne, plakaty błyskawiczne, radiowęzły i zebrania masowe. Ważną niezmiernie sprawą jest zorganizowanie pomocy w nauce. Zarząd szkolny ZMP przy Liceum Pedagogicznym TPD w Tomaszowie ma poważne osiągnięcia na odcinku dobrze zorganizowanej pomocy dla gorzej uczących się uczniów. Między innymi stworzono tam **„trójki wspólnej nauki".** W ciągu tylko jednego okresu procent ocen niedostatecznych w tej szkole spadł z 62 do 23.

Szkolny aktyw ZMP winien nieustannie podnosić swój poziom ideologiczny, aby posiadać jak najlepszą znajomość celów i zadań ZMP — pierwszego, bojowego pomocnika Partii.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której szereg aktywistów podzieliło się doświadczeniami w przezwyciężaniu trudności i niedociągnięć w pracy poszczególnych zarządów szkolnych ZMP. (z)

5-lecie
pierwszej w Łodzi szkoły TPD

W sali „Ogniska" odbył się uroczysty obchód 5 - lecia pierwszej szkoły TPD w Łodzi, z udziałem przedstawicieli KŁ PZPR, Zarządu Głównego TPD i licznie zgromadzonej młodzieży, uczniów i absolwentów szkoły.

Referat na temat „Cele i zadania szkoły TPD" wygłosiła tow. Czerwińska, dyrektor TPD w Łodzi. Tow. Czerwińska omówiła w swym referacie historię pierwszej szkoły świeckiej w Polsce, którą jest szkoła TPD przy ulicy Jaracza 26, wychowująca młodzież w duchu potrzeb Polski Ludowej.

Zgromadzona na uroczystości młodzież uchwaliła wysłanie depesz do Prezydenta RP, Bolesława Bieruta, marszałka Rokossowskiego, Ministra Oświaty tow. Jarosińskiego i Zarządu Głównego TPD.

W części artystycznej wystąpiły dzieci z pierwszej szkoły TPD oraz wyświetlony został film z życia tej szkoły.

Dyżury aptek

Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23, Aleja Kościuszki 48.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104—44.

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 19 — **„Zwycięstwo"** (w teatrze przy ul. **Więckowskiego** Nr 15).
OSA — godz. 19.30 **„Złote niedole".** Pozostałe teatry dziś **nieczynne.**

ADRIA — **„Biały kieł", godz. 16,** 18, 20
BAŁTYK — **„Leśna opowieść",** godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — **„Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 6-51", PKF Nr 7-51, „W poszukiwaniu Dynozaurów", „Jedna minuta", „Zawody młodzieży robotniczej".** godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
MUZA — **„Wyspa szczęścia", godz.** 18, 20
POLONIA — **„Pierwszy start",** godz. 16, 18,30, 21
PRZEDWIOŚNIE — **„Mongolia w ogniu",** godz. 17.30, 20
REKORD — **„Sen o miłości", godz.** 18, 20
ROBOTNIK — **„Śmiali ludzie",** godz. 18, 20
ROMA — **„Złodzieje rowerów",** godz. 18, 20
STYLOWY — **„Hamlet", godz. 16.30,** 19.30,
ŚWIT — **„Wiosna", godz. 17.30, 20**
TATRY — **„Hrabia Monte Christo",** II seria, godz. 16, 18, 20
WISŁA — **„Rada bogów", godz. 16,** 18.30, 21
WŁÓKNIARZ — **„Świniarka i pastuch",** godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — **„Rada bogów", godz.** 15, 17.30, 20.
ZACHĘTA — **„Knock-aut", godz.** 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 12 lutego 1951 r. 11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13,30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13,50 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego. 14,05 Muzyka. 14,30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Muzyka. 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Audycja PCK dla chorych. 16.05 Muzyka. 16,20 Aud. dla młodzieży. 16,35 Aktualności łódzkie. 17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,05 „Odpowiedzi fali 49". 17,15 Muzyka ludowa. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18,00 „Włókniarze walczą o plan". 18,10 Aud. słowno-muzyczna. 18.35 „Jak pracuje nasz Komitet Blokowy". 18,45 „Siedem dni sportu łódzkiego". 19,00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 Muzyka. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20,30 Koncert rozrywkowy. 21,15 „Nowe książki". 21,30 Muzyka i aktualności. 22,00 Fragment trylogii Wł. Reymonta. 22,20 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Na zakończenie tych notatek pragnęłoby się opisać jeszcze jedno wydarzenie, posiadające rozstrzygającą wagę dla przyszłego rozwoju demokratycznych i miłujących pokój Niemiec. 20 lipca w Berlinie, w obecności czterech tysięcy delegatów oraz gości otwarty został trzeci zjazd Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Zjazd odbywał się w ogromnej sali zimowego stadionu sportowego, który zbudowali na swój zlot członkowie Związku Wolnej Niemieckiej Młodzieży. Wśród gości znajdowali się przedstawiciele dwudziestu pięciu bratnich partii, na czele z delegacją Związku Radzieckiego, którą prowadził sekretarz Centralnego Komitetu WKP(b) M. A. Susłow.

Byli tu Togliatti, Duclos, Pollitt, Cyrankiewicz i wielu innych przedstawicieli oraz przywódców ruchu robotniczego różnych krajów świata.

Wśród dwóch z górą tysięcy gości, uczestniczących w zjeździe, było 1200 przedstawicieli z Zachodnich Niemiec, na czele z przewodniczącym Komunistycznej Partii, Maksem Reimanem. W ten sposób delegaci i goście zjazdu partyjnego z Zachodnich Niemiec reprezentowali całą klasę robotniczą, wszystkie warstwy postępowe rzesz pracujących Niemiec. Zjazd przyjął doniosłe postanowienia w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ludowej gospodarki republiki, który przekazany został do rozpatrzenia rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nie będziemy szczegółowo omawiać sprawozdań ani przemówień na zjeździe, zestawiających dorobek dotychczasowy, podkreślających etapy dalszego rozwoju republiki na gruncie pięcioletniego planu. Motywem przewodnim wszystkich wystąpień była idea walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Właśnie tu, w Berlinie, w centrum Niemiec, kraju, gdzie w wytężonych zmaganiach ścierają się ze sobą siły demokracji i reakcji, szczególnie mocno dźwięczało słowo — pokój. Przecież dopiero w przeddzień zjazdu na ulicach berlińskich zachodniego sektora nastąpiło ostre starcie między podżegaczami, a obrońcami pokoju. Około dziesięciu tysięcy aktywnych stronników pokoju udało się tego dnia do dzielnic zachodniej części miasta w celu

J. KOROLKOW 28

NOWE NIEMCY

zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Anglo-amerykańskie i francuskie władze nie odważyły się otwarcie zabronić zbierania podpisów — zbyt wielka jest sympatia milionów ludzi dla tego szlachetnego dzieła. Władze okupacyjne imperialistycznych mocarstw udzieliły nawet specjalnej licencji na prawo zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, ale równocześnie przygotowały kolejną prowokację.

Zmobilizowane zostały tysiące szturmowych policjantów, tysiące płatnych zbirów, przyodzianych w pasiaste żółto-bronzowe bezrękawniki. W pogotowiu stanęły setki policyjnych ciężarowych samochodów. Wszystkie te siły rzucili reakcjoniści do walki z obrońcami pokoju.

Chociaż zbieranie podpisów zostało wyznaczone na wieczór, na porę po zakończeniu pracy, jednakże wzmocnione oddziały policji patrolowały już od rana na ulicach miasta. Okrążone zostały wszystkie dworce miejskiej kolei żelaznej, stacje metro, tramwajowe. Odczuwając paniczny lęk przed wzrastającym oporem, podżegacze postanowili za wszelką cenę nie dopuścić do zbierania podpisów, zagrodzić stronnikom pokoju drogę do robotniczych dzielnic zachodniego Berlina. Już w poobiednich godzinach policja zaczęła przeprowadzać indywidualne sprawdzanie dokumentów wszystkich pasażerów miejskiego transportu, jak również i przechodniów. Zaczęły się masowe aresztowania posiadających papiery, uzyskane we wschodniej części miasta. Pałkami gumowymi, pięściami zaganiano ludzi do ciężarówek i uwożono do komisariatów policji.

W tym czasie tysiące bojowników pokoju mimo wszystko rozpoczęło zbieranie podpisów. W tej akcji przyjmowali udział przedstawiciele wszystkich warstw ludności, mieszkańcy wszystkich sektorów miasta. Byli to robotnicy i gospodynie domowe, studenci i profesorowie, wybitni uczeni niemieccy, aktorzy, pisarze. Obok zniszczonej Gedächtniss-kirche w pobliżu Kurfürstendamm zgromadzili się inwalidzi wojenni. Było tu wielu niewidomych, którzy stracili wzrok na wojnie, bezrękich, beznogich. Przynieśli ze sobą odręcznie napisany plakat: „Tu inwalidzi ostatniej wojny zbierają podpisy przeciw bombie atomowej". Gdy tylko przystąpiono do zbierania podpisów, natychmiast zjawił się oddział policji w liczbie półtorej setki ludzi i rozpoczął rozpędzać tłum przechodniów, zgromadzonych dokoła inwalidów. Ślepców i kaleki popychano, szturchańcami w plecy zmuszano do rozejścia się, albo przemocą wleczono do sąsiednich zaułków.

W zbieraniu podpisów brał również udział profesor uniwersytetu berlińskiego, filolog Steinitz. Miał plakat: „Profesor Steinitz zbiera podpisy pod Apelem Sztokholmskim": Na rogu Bleibtreustrasse profesor spokojnie rozmawiał z przechodniami, gdy nagle podskoczył do niego jakiś potężny drab w zamerykanizowanym pasiastym uniformie szturmowca. Roztrąciwszy wszystkich zgromadzonych wokół profesora, wyzywająco zawołał doń:

— Ej, ty, zabieraj się stąd, inaczej połamiemy ci twoje uczone kości!

Profesor Steinitz ze zdumieniem spojrzał na chuligana i spokojnie zaproponował mu udział w rozmowie. Powiedział do niego:

— Raczej pomówmy ze sobą poważnie, przecież tu chodzi o pokój.

Rozkraczywszy się, awanturnik wrzasnął:

— A więc pomówmy! — i z całego rozmachu uderzył profesora pięścią w twarz.

Profesor Steinitz runął na chodnik. Z jego ust trysnęła krew. Kiedy profesor próbował powstać, chuligan zaczął deptać go nogami.

(dokończenie nastąpi)

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna — 172-31. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 96, tel. 222-23. Administracja — 249-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 184a, tel. 111-30 i 11-78. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, III p.
Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-48. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nr. VII 4633 — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,80 zł.
D-2-12647